

## Zaginiona historia Ziemi

W tym opracowaniu zwrócę uwagę czytelnikom na historię Ziemi, której oblicze od kilku tysięcy lat jest przez pewną religię i nie tylko, celowo zaciemniana. To co przedstawię będzie miało swoje oparcie na jedynym dokumencie jakim dysponuje w swoim archiwalnym muzeum miasto Paryż (Francja) a jest nim mapa świata Orenteusa Finaeusa z 1532 roku. Dlaczego właśnie ten dokument jest tak ważny dla historii naszej Ziemi, postaram się wytłumaczyć. Pisząc na temat historii Ziemi, tuż przed moimi oczami leży kopia mapy świata, wskazanego autora. Czy on jest autorem tej mapy świata czy tylko kopytą, trudno stwierdzić. Natomiast można wnioskować, iż gdy powstawała ta dziwna mapa świata zamknięta globusem, musiał na szeroką skalę w użyciu być język łaciński, bowiem mapa świata opisana jest łaciną. Jej tytuł brzmi: *NOVA, ET INTEGRA VNIWERSI ORBIS DESCRIPTIO*, natomiast w tytule jej legendy jest napisane: *HERMANNVS VENRAED at Lektozem*. Legendę zakończono datą, Anno 1531. Mapa świata na której zawiesiłem wzrok jest tym bardziej dziwna, że pokazuje nam obraz kuli ziemskiej w innej konfiguracji jaką mamy w naszym 2014 roku nowej ery. Przedstawia z wielką precyzją kartograficzny przekrój globu ziemskiego, opisując jej każdą część. Na mapie zaznaczone są południki, równoleżniki, równik jak także dwa koła podbiegunowe. Są z wielką dokładnością zaznaczone i opisane łańcuchy górskie, morza, rzeki, różnej wielkości jeziora i wyspy. Mapa przedstawia jednolity kontynent amerykański (ta nazwa widnieje na południowej części tego kontynentu), który ma trwałe połączenie z Euroazją i Afryką. W kole arktycznym są zaznaczone cztery wielkie wyspy z których jedna posiada nazwę (obecnie nie istnieją). Jedynym oddzielnym kontynentem była część południowa globu nosząca nazwę *TERRA AVSTRALIS RE* (kraj południa), obecnie pomniejszony, zwany Antarktyda. Starą nazwę *AVSTRALIS* przejęła nowa wynurzona z głębin ówczesnego morza magellamcum ziemia, która na skutek ruchów tektonicznych połączyła się ze starą nie zatopioną częścią pierwotnego kontynentu. Patrząc na wielkość i umiejscowienie obecnego kontynentu australijskiego do wielkości widniejącej na mapie którą opisuję, trudno nie zauważyć różnicę w ich wielkości. Właśnie ze starego kontynentu *AVSTRALIS* częściowo pochodzi fauna i świat zwierzęcy tak odmienny od świata zewnętrznego a który oglądamy w obecnej Australii. Tym, którzy będą oglądać opisywaną mapę świata (dostępna w Internecie) radzę zwrócić uwagę na południową część ziemi amerykańskiej, którą od *TERRA AVSTRALIS RE* oddziela tylko wąska

cieśnina. Tego zbliżenia na obecnych mapach nie znajdziemy. Nowa mapa świata pokazuje, że w Afryce północnej płynęły dwie wielkie rzeki. Jedna to rzeka Nilus (Nil) w Egipcie istniejąca do chwili obecnej lekko zmieniona, druga to obecnie nieistniejąca rzeka Niles płynąca ze wschodu na zachód Afryki przez region wówczas nieistniejącej Sahary, wpadająca do morza atlanticum. Półwysep indyjski różnił się kształtem od obecnego a nazwa INDIA była określeniem regionu umieszczonego na północny zachód od obecnej granicy geograficznej półwyspu indyjskiego. Azja mniejsza, jej zatoką czy wschodnią część basenu śródziemnomorskiego wyglądała znacząco inaczej. Również północna Europa w tym obecne wyspy brytyjskie czy też półwysep skandynawski a także wewnętrzne morze jakim jest Bałtyk w roku 1531 miały inny wygląd. Zwracam również czytelnikom uwagę na nazewnictwo naniesionych państw czy też wysp i przylądków w starym świecie. Niektóre nazwy w obecnym świecie istnieją, inne bezpowrotnie przepadły. I jeszcze jedna ważna uwaga kierowana do czytelników. Mapa świata z 1531 roku ukazuje, że biegun południowy jak i północny są wolne od lodów. W pełni można stwierdzić, że oprócz TERRA AVSTRALIS RE cały świat był przez rodzaj ludzki zamieszkały i to w wielkości porównywaną do stanu obecnego. Przykładając mapę świata Oronteusa Finaeusa z 1532 roku z mapą świata obecnej ery 21 wieku widać, jak wiele jest poważnych różnic między tymi światami. Zachodzi proste pytanie. Jak to możliwe mogło być aby około 500 lat temu, przy ówczesnym na tamten czas rozwoju techniki i będącej w załączku Nauki, mógł jakikolwiek biegły i wykształcony turysta czy też istniejąca grupa globtroters przemierzyć kulę ziemską, nie wyłączając z turystyki podróż po "wiecznych" lodach na obu biegunach i nanieść na mapie wszystko co widziała, tworząc dokładną kartografię świata, świata, który znacząco różnił się od świata obecnego? Albo, będąc pod wpływem jakichś środków odurzających lub magii, bawiąc się, stworzyć perfekcyjny obraz świata minionego? Tak właśnie tłumaczą powstanie mapy z 1531 roku ludzie Nauki teraźniejszej cywilizacji. Nie, nikt nie wytworzył takiego obrazu o ile nie miał z nim kontaktu. Bo ta mapa świata z 1531 roku powstała tysiące lat wstecz od chwili obecnej. Że jest obecnie kopią mapy świata, który przeminął, świata w którym my kiedyś w jego życiu doczesnym mieliśmy swój udział. A sama data odnosi się do ciągu lat obliczeniowych jakichś ważnych wydarzeń minionej historii. Wskazuje nam, że w 1531 roku ówczesny prastary świat uległ przemianom. Taką samą los czeka obecny świat w którym żyjemy. Gdy to się wydarzy, także i my zmiany na naszej Ziemi zapiszemy nową datą, która dla odległej w przyszłości cywilizacji będzie niezrozumiała. Żadne wymyślone przez

rodzaj ludzką bóstwo nie stworzyło naszą Planetę i żadne nie ma nad nią mocy, bowiem bogowie nigdy nie istnieli i nigdy nie będą istnieć w realnym świecie. W to co ludzkość obecnie wierzy jest głupie, zmienne i krótko trwałe. Rodzaj ludzką nie podąża za wiedzą i nie pragnie zrozumieć że Kosmosem rządzi wyłącznie prawo fizyki a my jesteśmy jego żywą częścią w jego nieśmiertelnym tchnieniu. Nie do Człowieka lecz do istot nierozumnych należało by zaliczyć każdego, kto pokłada nadzieję w moc i rozum wymyślonego bóstwa. Bo oddając hołd takiemu bóstwu, tenże Człowiek, który od prapoczątku swego istnienia był z natury wypełniony wolną wolą i rozumem, stał się i głupcem i niewolnikiem dla samego siebie.

*Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 7 lipca 2014 roku.*

